

Artur Dorobiński

## POLSKA FILOZOFIA ANALITYCZNA

POLSKA FILOZOFIA ANALITYCZNA  
Analiza logiczna i semiotyczna w szko-  
le lwowsko-warszawskiej. Praca zbiorowa. Red. M. Hempoliński. — Wrocław 1987. Oss, 8°, s.295, egz. 600, zł 350 (PAN. Inst. Filozofii i Socjologii)

16

Szukanie korzeni swojej własnej sytuacji duchowej może się stać zawsze źródłem pewnego poczucia autonomii. Poczucie takie wiąże się w polskim środowisku filozoficznym nierozdzielnie z tzw. szkołą lwowsko-warszawską. Nie dziwi więc fakt stałego nią zainteresowania. Fascynacja Lwowem jest w polskiej kulturze, nie tylko zresztą filozoficznej, godna ogólniejszego zastanowienia i mogłaby się stać z pe-

wnością przedmiotem oddzielnej refleksji. W tym miejscu można co najwyżej zwrócić uwagę na to, że Lwów stał się w świadomości Polaków wyrazem pewnych wartości, które uważa się za cenne. Pośród owych wartości wymienić należy przede wszystkim liberalizm i pluralizm światopoglądowy. Pomijając znowu całą złożoność przyczyn tego stanu rzeczy, tzn. zarówno tego, że to właśnie Lwów stał się owym symbolem, jak i tego, że wspomniane wartości charakteryzowały właśnie tamtejsze życie duchowe i intelektualne, wskazać należy na wielką różnorodność kulturową, jaka cechowała ten ośrodek na przełomie wieków. Jeśli chodzi o filozofię, to szczególnie wspomniany wyżej pluralizm światopoglądowy znajduje

dobre udokumentowanie. Ze Lwowa wyrastają dwie odmienne wizje uprawiania filozofii nauki: kulturowa (socjologiczna, psychologiczna i historyczna) Ludwika Flecka i logiczno-analityczna tych lwowskich filozofów, którzy skupieni byli wokół osoby K. Twardowskiego. Pluralizm ów jest nie tylko cenny sam w sobie. Zaspokaja on dwie inne potrzeby, które mniej lub bardziej jawnie zgłasza polska tradycja, nie tylko zresztą i nie przede wszystkim filozoficzna. Jest to po pierwsze potrzeba przekonania o genetycznym pierwszeństwie, oryginalności, przełomowości i doniosłości tego, co rodzime. Zarówno szkoła lwowsko-warszawska, jak i działający we Lwowie filozof nauki Ludwik Fleck zdołali się tę potrzebę zaspokoić. Szkoła znana jest szeroko w świecie dzięki wybitnym pracom z dziedziny logiki, Flecka zaś nobilituje Kuhn, najwybitniejszy dzisiaj przedstawiciel alternatywnego uprawiania filozofii nauki, swoją wzmianką, wedle której to właśnie Fleck (Żyd piszący po niemiecku) jako pierwszy wprowadził do filozofii nauki pojęcie stylu zbliżone do kuhnowskiego pojęcia paradygmatu, na którym z kolei wspiera się cała odmienność nowego podejścia do nauki. Druga potrzeba, jaką zaspokaja lwowski

KSIĄZKI

pluralizm, to дума wynikająca z możliwości przynależenia do jakiejś szkoły. W tym właśnie szerokim kontekście należy, jak mi się wydaje, obserwować popularność filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej.

Ostatnio wydana książka poświęcona tej problematyce *Polska filozofia analityczna. Analiza logiczna i semiotyczna w szkole lwowsko-warszawskiej* jest publikacją części materiałów, które zostały opracowane w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w latach 1984–1986. Autorami poszczególnych rozpraw (prezentowana książka stanowi bowiem zbiór sześciu samodzielnych prac) są filozofowie, których stosunek do szkoły lwowsko-warszawskiej wykracza poza czysto zewnętrzne i historyczne zainteresowanie. Szczególnie da się to może zauważyć w przypadku artykułu J.J. Jadackiego, który świadomie zdaje się nawiązywać do pewnych ideałów szkoły: precyzji i oszczędności w prezentowaniu materiału. Zamysłem ogólnym łączącym sześć wspomnianych rozpraw jest prezentacja wspólnej szkole lwowsko-warszawskiej koncepcji analizy oraz jej rozmaitego rozumienia, zadań i wyników. Zagadnienie analizy pojawia się we wszystkich pracach zamieszczonych w zbiorze w kontekście omawiania ogólniejszych problemów filozoficznych. Bezpośrednio zajmuje się tym pojęciem jedynie M. Hempoliński, który jest zarazem redaktorem całości. Artykuł M. Hempolińskiego: *Szkola lwowsko-warszawska na tle ruchu analitycznego w filozofii XX w.*, będący w dużej części powtórzeniem materiału zawartego w książce tego samego autora *Brytyjska filozofia analityczna* (WP, W-wa 1974, s.9 — 39) ma charakter wprowadzający, porównuje bowiem lwowsko-warszawskie rozumienie analizy z pojmowaniem tej metody filozoficznej w innych ośrodkach uprawiających analizę: w Cambridge, Oksfordzie, Kole Wiedeńskim i Ameryce. Odnotować należy, że porównanie takie zakłada posługiwanie się jakimś wspólnym terminem „analiza” przez wszystkich, a przynajmniej przez najwybitniejszych przedstawicieli omawianej tu szkoły. Będąca konsekwencją powoływania się na jednolitą metodę zasadnicza homogeniczność filozofii polskiej szkoły nabiera w kolejnych artykułach wielorakich odcieni, zarówno zresztą formalnych, jak i światopoglądowych. Zastanawiając się nad pojęciem analizy w sensie ogólnej metody filozoficznej wygłasza M. Hempoliński dwie interesujące uwagi, których dalej

nie rozwija. Pierwsza dotyczy traktowania analizy jako pojęcia z dziedziny metafizyki. Osiąganie poziomu metateoretycznego jest dowodem dojrzałości jakiejś dyscypliny. Dopiero od niedawna posługujemy się takimi terminami jak metamatematyka, metajęzyk, metalogika czy metaetyka. Refleksja na temat metafizyki, szczególnie wobec normatywności wszelkich definicji filozofii, mogłaby się okazać szczególnie interesująca. Druga uwaga dotyczy różnorodności w posługiwaniu się terminem „analiza”. Ciekawe byłoby porównanie programowe używania terminu „analiza” nie tylko w ramach nurtu szeroko rozumianej filozofii analitycznej, lecz także przez takie, odmienne właśnie od analitycznej, filozofie jak: fenomenologia (analiza eidetyczna), psychologia analityczna Junga (analiza psychologiczna), hermeneutyka (analiza hermeneutyka) i inne jeszcze wymienione przez M. Hempolińskiego. Jeśli okazałoby się przy tym, że wszystkie te kierunki rozumieją analizę w sensie metafizycznym, to być może obraz współczesnej filozofii nie byłby tak rozproszony jak obecnie.

Najobszerniejszą część książki i chyba teoretycznie najdonioślejszą stanowią dwa artykuły: Jana Woleńskiego *Teorie i analizy logiczne w szkole lwowsko-warszawskiej* i Jacka Jadeckiego *Semiotyka szkoły lwowsko-warszawskiej: główne pojęcia*. J. Woleński śmiało uchodzić może za jednego z najlepszych znawców problematyki logicznej w omawianej tutaj szkole. Jest on autorem najobszerniejszej do tej pory monografii poświęconej tej tematyce (por. J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, W-wa 1985). Jego rozprawa jest technicznie, ze względu na prezentację formalnego dorobku lwowskich filozofów, najtrudniejszą częścią książki. W przypadku teorii sformalizowanych, w których zapis formalny nie służy jedynie ilustracji, lecz jest bazą, z której i na podstawie której, jak to jest właśnie w przypadku szkoły lwowsko-warszawskiej, dopiero się określone rozstrzygnięcia filozoficzne wywodzi, wszelka prezentacja owych rozstrzygnięć związana jest z pewnym dylematem. Albo rezygnuje się z części formalistycznej, a wtedy zagadnienia filozoficzne, oder-

wane od istoty swej argumentacji, stają się powierzchowne i werbalne, albo zachowuje się ową część, a wtedy oddziaływanie takiej prezentacji, zakresowo w każdym razie, jest mniejsze. Woleński rozstrzyga dylemat kompromisowo. Deklaruje minimalizowanie kwestii formalnologicznych i skupia się na filozoficznych osiągnięciach Lwówian. A są one niemałe. Rozróżnienie języka przedmiotowego i metajęzyka (Woleński opowiada się za możliwością stosowania tego rozgraniczenia także w języku naturalnym, co, jak wiadomo, jest rzeczą kontrowersyjną), wielowartościowe logiki Łukasiewicza, ontologie Leśniewskiego, tego samego autora podział wyrażań na kategorie semantyczne czy reizm Kotarbińskiego — to tylko najważniejsze dokonania polskiej szkoły.

Komplementarną wobec artykułu J. Woleńskiego jest praca S. Borzyna: *Z dziejów szkoły lwowsko-warszawskiej*. Jej autor przedstawia osiągnięcia filozofów ze Lwowa w kontekście historycznym. Tekst Borzyna wydaje się być interesujący z tego względu, że dochodzą w nim do głosu poważne różnice światopoglądowe wśród przedstawicieli prezentowanego w książce środowiska filozoficznego. Sama jednak historia szkoły lwowsko-warszawskiej jest na ogół znana. S. Borzym jest autorem także drugiej, bardziej według mnie interesującej rozprawy. Dotyczy ona związków szkoły lwowsko-warszawskiej z przedstawicielami innych kierunków filozoficznych w Polsce międzywojennej. W artykule uderza przede wszystkim bogactwo oraz różnorodność orientacji i postaw. Wizja, wedle której środowisko lwowskich logików jawi się jako filozoficzny monopolista tego okresu, zostaje w pracy Borzyna zdecydowanie skorygowana. Wsparta na autorytecie Ingardena fenomenologia, empiriokrytycyzm Władysława Heinricha, pragmatyzm W.M. Kozłowskiego, myśl Brzozowskiego i Znanięckiego, autonomiczna filozofia Leona Chwistka, Joachim Metelmann, niezależna postawa Witkiewicza, tworzą niezwykle różnorodny pejzaż duchowy i światopoglądowy. Stosunek wszystkich elementów tego pejzażu do logików lwowskich śledzi rzetelnie S. Borzym.

W kolejnym artykule: *Gottlob Frege i szkoła lwowsko-warszawska A.*

Lubomirski zajmuje się postacią Gottloba Fregego, wybitnego niemieckiego filozofa i logika przełomu wieków oraz stara się zanalizować znaczenie tej postaci dla polskiej szkoły logicznej. Reprezentanci szkoły, głównie jednak J. Łukasiewicz, „pierwsi w skali światowej” w pełni docenili wagę rezultatów prac logicznych niemieckiego myśliciele. A. Lubomirski wskazuje, że prace Fregego, obok prac Peany i Russella, były najczęściej dyskutowane w warszawskim centrum logicznym okresu międzywojennego. Główne zbieżności myśli Fregego i polskiej szkoły są następujące: podobieństwo problematyki i stylu filozofowania, stosowanie metod logicznych do rozstrzygania tradycyjnych problemów filozoficznych, koncepcja „ściślej filozofii” oraz prymat ontologii wobec kartezjańskiej tradycji pierwszeństwa rozważań epistemologicznych. Według A. Lubomirskiego zbieżności te mają jednak bardzo ogólny i raczej przypadkowy charakter. Nie da się bowiem na podstawie pism polskich logików wykazać, że nawiązywali oni świadomie do ogólnych tez filozoficznych Gottloba Fregego. Recepta myśli niemieckiego logika w szkole lwowsko-warszawskiej ma już w Polsce swoją własną oddzielną literaturę. A. Lubomirski zajmuje w niej miejsce po stronie tych osób, które, doceniając rolę Fregego, nie są przekonane o wnikliwości i wszechstronności przeprowadzonej przez logików polskich analizy jego prac.

Najciekawszym, ale i kontrowersyjnym, artykułem przedstawianego zbioru jest chyba praca Jacka J. Jadackiego: *Semiotyka szkoły lwowsko-warszawskiej: główne pojęcia*. Praca ta jest też najobszerniejsza spośród prezentowanych. Autor dokonuje — po raz pierwszy w literaturze przedmiotu — prezentacji dorobku teoretycznego semiotyki polskiej. Zebrany materiał, jego uporządkowanie, precyzja pojęciowych dystynkcji, to wszystko razem robi imponujące wrażenie. Ale jeszcze większe bodaj wrażenie robi forma przedstawienia tego materiału. Jakkolwiek autor sugeruje zamierzone powstrzymanie się od komentarzy i prezentacji swych własnych ocen oraz filozoficznych wyborów, sama forma artykułu zdradza już pewne filozoficzne upodobania. Praca J.J. Jadackiego nie ma

charakteru klasycznej rozprawy. Znajdujemy w niej jedynie wymienione w punktach podstawowe kategorie semantyczne oraz sposób ich rozumienia w szkole lwowsko-warszawskiej. Kategorie te charakteryzowane są według pewnego schematu. Dla każdej prawie podaje J.J. Jadacki definicję, koncepcję, egzemplifikację, typologię itd. Wszystko to, przez swoją formę właśnie, nawiązuje, jak mi się wydaje, do tradycji stosowania w filozofii metody nauk dedukcyjnych (Spinoza czy Wittgenstein). Dokonanie oceny tej tradycji zaprowadziłoby nas w tym miejscu z pewnością zbyt daleko.

*Polska filozofia analityczna* jest kolejną próbą zwrócenia uwagi na dorobek rodzimej myśli filozoficznej. Stąd stałe podkreślanie wybitnych osiągnięć polskich filozofów-logików. Największą karierę, jeśli zasadne jest w ogóle używanie tutaj tego wyrażenia, zrobił Alfred Tarski. W filozofii nauki ceniony jest dorobek Kazimierza Ajdukiewicza. Znane powszechnie są systemy logiczne polskich filozofów, np. logiki wielowartościowe Łukasiewicza czy systemy Leśniewskiego. Trzeba jednak dodać, że oddziaływanie tej filozofii obserwowane można bardziej w obszarze myśli analitycznej, na gruncie angielskim i amerykańskim. Na tradycję niemiecką, gdzie nurt tzw. filozofii życia jest dominujący, polska tradycja logiczna miała mniejszy wpływ.